

Leniwiec, Krzychu

W aucie osób było sześć
Chociaż wiem, że miejsc jest tylko pięć
Pięć jest miejsc w polonezie
Pięciu ich wsiadło po imprezie
bo ten szósty to Krzychu, co nigdy nie wysiada
Morda dawno już mu pobladła
W imieniu tego z góry on ma gabloty strzec
A Ty wsiadaj, gazu, po prostu jedź.

Ref:

W polonezie tak czarnym jak karawan
Czarne swe oczy Krzychu dawno wypłakał
Czarna jest noc i czarne są opony
Tylko asfalt tak krwistoczerwony.

Szofer wypił najmniej
Jakoś jedzie, bywało gorzej.
Na drogę pod lasem nie zagląda policja
Jedziemy, błyszczą się ulica
Nagle huk, pisk, brzęk tłuczonego szkła
Co to było? - przejechaliśmy człowieka
Dzięki Ci Krzychu, że nam się nic nie stało
Za to w tylnej szybie powoli znika ciało.

Ref:

W polonezie tak czarnym jak karawan
Czarne swe oczy Krzychu dawno wypłakał
Czarna jest noc i czarne są opony
Tylko asfalt tak krwistoczerwony.